

Guzior, Spadnie deszcz

zawsze
zawsze czekam aż Spadnie deszcz
zawsze myślę że zmyje, co nie zeszło
zawsze czekam aż Spadnie deszcz
zawsze myślę że zmyje, co nie zeszło
zawsze czekam aż Spadnie deszcz
zawsze myślę że zmyje, co nie zeszło

mała szybko weszła z butem w moje życie
nieźle
położyłem delikatnie się na szczycie
nie stroń
po weekendzie zawsze chowam się do nory
zapominam zawsze gdzie był morał
w szafie mam potwory
i bieguny zmieniam jak bipolar
jestem jak w jakimś zamknięciu
tabletki dają mi szczęście
więc biorę następną i następną
i następną i wchłonę całe zło, całe zło
ależ mnei chwyta za serce
o Jezu
jebać

zawsze czekam aż Spadnie deszcz
zawsze myślę że zmyje to kurewstwo
zawsze czekam aż Spadnie deszcz
zawsze myślę że zmyje to kurewstwo
zawsze czekam aż Spadnie deszcz
zawsze myślę że zmyje to kurewstwo

mała szybko weszła z butem w moje życie
nieźle
położyłem cię delikatnie się na szczycie
nie stroń
nie pytaj co da szczęście
tylko mrugnij tym oczkiem, pod którym leży rzęsa
pierd** własne szczęście
na serio, na serio
nie pytaj co da szczęście, już nie
te tragedie to są jakby śmieszne już, nie
nie słucham...
słucham Linkin Parku jak gdzieś z kimś tam kiedyś w parku
czy odjebie się jak Chester
to nie jakieś prowo, klub 27 kur*
ale śmieszne, hałas
trzeszczy mi od stymulantów w głowie, tak jak w CB radiu, hałas

zawsze czekam aż Spadnie deszcz
zawsze myślę że zmyje, co nie zeszło

mała szybko weszła z butem w moje życie
nieźle
położyłem cię delikatnie się na szczycie
nie stroń